

Kozetka (99)

Over-dressed. Despacito

*Życie należy umacniać
wieloma przyjaźniami.
Kochać i być kochanym –
to największe szczęście istnienia.*

Sydney Smith

Joanna Friedrich

Wszystko w modzie, oprócz couture, to podróż. Najczęściej podróż w czasie, bo moda wyprzedza samą siebie.

Seks jest zawsze najlepszy ostatni, a tekst – pierwszy.

„Zawsze mnie czymś zaskoczysz, zawsze nakarmię się twoim tekstem” – napisała do mnie nie tak dawno jedna z moich pierwszych czytelniczek. Moniko, dziękuję!

Czasem nawet trzeba pozwolić sobie samemu się zaskoczyć. Niezbyt często, żeby sobie nie pobłążyć, ale taki, na przykład, 21 marca jest do tego terminem wprost stworzonym.

Powiedzieć o wiele więcej razy „kocham Cię” niż zwykle, wyjść z zimowego kokokona, wejść do wiosennego kokona, przebrać się o kilka razy więcej. Zmienić styl na „over-dressed”.

Pobawić się w przebieranki.

Umyć wszystko na swojej drodze.

Razem z książkami i głową. Coś wyrzucić. (Ale nie książki. Nie – z głowy). Coś przywrócić do życia.

Wrzucić siebie na towarzyski ruszt.

Słyszę wiosnę w rozmowach ptaków. Sarny się rozbestwiły i zwinięte w bambiniaste kulki śpią tuż pod płotem. Myję naczynia, a przed moim nosem przelatuje, nurkując, wielki myszołów. Mieszkam w domu obser-

wującym przyrodę. Łanie patrzą na mnie łagodnie, czarne, na tle białej mgły. Mieszkam z obsesją mycia okien i dbania o drewno w lesie. Obsesje wiosną dostają lekkiego animuszu i nazywamy to wiosennymi porządkami. Wijemy gniazda, jak ptaki. Co zimą jest nadmiarem – wiosną jest darem losu. Czas wietrzy głowy i szafy.

Po głowie chodzi mi wiersz Tuwima, „Dwa wiatry”.

Z szafy wreszcie wypada sakiewka, która chyba była na wyprawie w Narnii – radość z dawno nie widzianych talizmanów uświadamia mi, jak ważna w życiu kobiety jest biżuteria, to nasz oręż, obok czerwonych ust.

Na scenę powraca kolor. Fendi ma zawsze coś dobrego. Dziś coś sezonowego i couture.

Kim Jones, który 3 lata temu przejął schedę w Domu Fendi po wielkim Karlu Lagerfeldzie, swoją muzą uczynił Delfinę Delettrez, projektantkę biżuterii dla Fendi. Stąd wyraźne podniesienie rangi biżuterii i przeniesienie punktu ciężkości, nawet w przypadku projektowania sukienek – na geometrię. Święta geometria. Świetna.

Jedz, módl się i kochaj, chciałoby się rzec.



Ryszard Wasilewski

przeprawa przez pamięć

pamiętam tato jak mówiłeś
żebym przeżuwał pytania
kiedy nie będę mógł znaleźć
smaku odpowiedzi
bez kwaśności niedosytu

cierpkich od nadmiaru
zawiedzionych zachwytyłów

bym przeżykał
gdy są czułym szeptem
zanim się staną
rozpaczliwym krzykiem

podsuwałeś mi czarno-białe mapy
żebym to ja
wędrując z własną różą wiatrów
nadawał barwy
wyniesień
zapadlisk
łak
których mój horyzont nie kończy
i źródeł z których będę czerpał
dla ich czystości

w czasie kwitnienia ostrzegałeś
że w róży
najtrwalsze są kolce
że łatwo stracić plony
dobrego zasiewu

słyszę to
a nie wiem czy cię pocieszy
że kufer tęsknot pęcznieje
aż do niedomknięcia

że nie byłem układny
bez podrabianej twarzy

że serce często przyspiesza
a wciąż niedokrwiście

zagrozenia

nie udało się nadać wartości słowom
z wielu znaczeń wydobyć jedno
jednakowe dla wszystkich
żeby nawet ci
mało biali
mogli bez obaw okazać pragnienia

nie mogło się udać
w obszernej
półotwartej celi
gdzie jesteśmy klucznikami
i wykluczonymi zarazem
bo ci którzy frymarczą strachem
sprawili że potok słów
staje się u nich zwykłym ściekiem

a przecież musimy przejść
przez wlokące się chwile próby
nadzieje
pomyłki
porażki
i nie rozbiegać się
by razem odkryć że w wielu z nas
to co niewyraźne
jest pojemniejsze od słów

